



Pakujemy jurkę, czyli Amazonki w Kazachstanie

2014-07-02

Podobno zdrowa kazachska kobieta potrafi w pół godziny zapakować całą jurkę - tradycyjne „mieszkanie” stepowych ludów koczowniczych - na swojego konia. Jeśli z równą sprawnością posługuje się ona orężem, trudno się dziwić, że niektórzy naukowcy uważają Kazachstan za ojczyznę... Amazonek - mitycznych wojowniczek, które od tysiącleci rozpalają naszą wyobraźnię.

Miały gardzić mężczyznami „używając” ich wyłącznie do prokreacji i przedłużenia swego rodu, podsycać konflikty zbrojne, bogacić się łupiąc okoliczne królestwa i porzucać dzieci płci męskiej na pustkowiach, aby tam zginęły. Pomimo licznych negatywnych cech przypisywanych Amazonkom przez starożytnych kronikarzy, fascynacja kobietami-wojowniczkami przetrwała tysiąclecia stanowiąc inspirację dla licznych legend, sztuk plastycznych, ale także literatury popularnej czy kinematografii.

Opisywana w greckiej mitologii dziewięta z prac Heraklesa polegała na zdobyciu złotego pasa Hipolity, królowej Amazonek. Chociaż heros nie miał kłopotów z wykonaniem tego zadania (Hipolita się w nim zakochała), w wyniku intryg bogów i tak musiał stoczyć niełatwą bitwę z Amazonkami. W Iliadzie kobiety-wojowniczkę opisywane są jako „antianeirai”, co znaczy „te które walczą jak mężczyźni”. W czasach wojny trojańskiej, Amazonki wystąpiły przeciw lidze greckiej, bo ich królowa Pentezylea była zakochana w bohaterskim Hektorze, synu króla Troi Priama. Pokonać wspieraną przez samego boga wojny - Aresa - Pentzyleę udało się dopiero Achillesowi...

Piękne i waleczne Amazonki jeszcze do niedawna zaludniały tylko bajkowe opowieści. Najnowsze odkrycia archeologów potwierdzają jednak, że kobiety-wojowniczkę istniały naprawdę! Szczątki młodych kobiet pochowanych z bogatymi ozdobami, ale także kompletem uzbrojenia znaleziono m.in. na Wyspach Brytyjskich i terenach starożytnego Iranu. Najbardziej zaskakującego odkrycia dokonano jednak w marcu 2001 r. na stepach Kazachstanu. Ekspedycja archeologów z Rosji, Stanów Zjednoczonych i Kazachstanu, wspierana przez brytyjskie Royal Geographic Society, prowadząc wykopaliska w górnym biegu rzeki Toboł odkryła starożytne cmentarzysko. Oprócz mogił mężczyzn znajdowało się tam 40 grobowców kobiet. Siedem z nich pochowano z kompletnym militarnym wyposażeniem: zbroją, bronią i końską uprzężą. Miecze, sztylety i ostrza włóczni, wykonane z brązu, nosiły wyraźne ślady używania. Służyły one do walki, nie stanowiły jedynie rytualnego wyposażenia grobów. Poza tym rękojeści broni siecznej były zmniejszone, przystosowane do drobniejszych, kobiecych dłoni, ozdobione perłami. Na resztkach skóry kobiet odkryto tatuaże o militarnym znaczeniu: głowy drapieżników takich jak wilki i niedźwiedzie, czaszki ze skrzyżowanymi piszczelami. Znajezisko datowane jest na X - VIII w. p.n.e. i pokrywa się co do czasu i lokalizacji z treścią najstarszych źródeł opowiadających o Amazonkach.

Państwo Amazonek umiejscawiano na wszystkich krańcach świata - nad Bałtykiem, na północny wschód od Norwegii, w afrykańskiej Libii, w Pont w Azji Mniejszej, a nawet w Ameryce Południowej! Jednak najbardziej „pewne”, gdyż najstarsze źródła



historyczne - Herodot (V w. p.n.e.) czy Diodor Sycylijski (I w. p.n.e.) - utrzymują, że Amazonki ruszały na swe łupieżcze wyprawy ze Scytii, czyli terenów południowej Syberii i stepowych krańców Rosji. Terenów dzisiejszego Kazachstanu. Liczne grobowce kobiet z militarnym wyposażeniem odkryte w latach 50. XX w. na terenach scytyjskich wpływów kulturowych (np. u Sauromatów groby kobiet pochowanych z mieczami stanowią aż 20 procent ogólnej liczby pochówków z bronią!) nie były początkowo łączone przez naukowców z legendą o Amazonkach. Przynajmniej do czasu wykopalisk nad rzeką Toboł.

Badacze coraz częściej sugerują, że legendy o Amazonkach oparte były właśnie na opowieściach o scytyjskich wojowniczkach z IV-V w p.n.e. Scytyjskie kobiety pełniły zupełnie odmienną rolę w swojej społeczności niż kobiety greckie czy rzymskie, a ich status był bardzo wysoki. Pochówki scytyjskie świadczą o tym, że ich kobiety uczestniczyły w walkach i zajmowały istotne polityczne stanowiska. Bardziej właściwe niż mówienie o emancypacji Amazonek jest więc używanie określenia społeczeństwo matriarchalne.

Pozostałości tej „scytyjskiej” mentalności można w Kazachstanie dostrzec także dzisiaj. Sami Kazachowie nie mówią wprawdzie o Amazonkach, które mogły zamieszkiwać niegdyś ich kraj, chętnie jednak przytaczają legendy i podania o „złotych kobietach” - stepowych kapłankach i wojowniczkach. Czy współczesne Kazaszki czują się ich spadkobierczyniami? Trudno powiedzieć. Faktem jest jednak, że pozycja kobiety w Kazachstanie jest wyższa niż w innych krajach islamskich (a religię tę wyznaje prawie 70% mieszkańców Kazachstanu). Coraz bardziej aktywne w życiu społecznym i politycznym, kobiety zajmują obecnie prawie 20% miejsc w rządzie Kazachstanu. W stołecznej Astanie, czy Ałmacie typowy jest widok muzułmanki ubranej w krótką spódniczkę i buty na wysokim obcasie. Pod szyldem współczesnych Amazonek występują przedstawicielki płci pięknej walczące np. w obronie tradycyjnych wartości. Nieoficjalnie mówi się nawet o możliwości ubiegania się kobiety na stanowisko prezydenta kraju.

Zrodzone na pograniczu faktu i mitu opowieści o Amazonkach nie muszą być prawdziwe, aby były inspirujące. Może więc w ramach wakacyjnych „babskich wypadów” zaryzykować włóczęgę po Wielkim Stepie śladami słynnych emancypantek starożytności i bogatej kultury nomadów? Pakujmy więc czym prędzej swoją „jurtę” i w drogę! Rozległe przestrzenie Kazachstanu z pewnością skrywają jeszcze wiele tajemnic...